

# Kartky x Emes Milligan, Awers

Wszystkie te oczy, taki ten wiat  
Świadek naoczny to Ty i ja  
Jebie ich, co skrywasz w sercu  
Ma być uśmiech na wejściu, patrz  
Skieruj światła na dach  
Niech zobaczą nas  
Chcesz stać czy spać?  
(Chcesz latać czy spaść?)  
Zawsze chciałem zagrać w takim miejscu

Chodź ze mną na drugi brzeg  
Chcę pogadać o, o, o..., w sumie to już nie  
Duch miasta to perwers, rucha częściej niż w złotych czasach Hefner,  
Ale to, to, to, to już wiesz  
Łatwowierni biorą wszystko na gębę  
Czerwień jej oczu pozwala na znacznie więcej  
By co weekend przetykać ból świata, w różnych wersjach  
To chyba on, ale zna go tylko ze zdjęcia  
Nie jest tak? Ale pastisz  
Póki showman, to nie Bill Cosby, one pill  
Bilet w jedną stronę wybiegającej sarny na szosę,  
A chciała przejechać świat autostopem  
Ślepy jak pastor prawi kazania nam  
Znamy hasło, ale nie znamy bram  
Światła gasną, jak cała wiara w nas  
Nasza wartość, to zawsze ten jeden strzał  
Tu i teraz!

Dziewczynki wciągają na kilo, by kupić se miłość  
Potem ściągają im majtki, a one ich w dół i tak żyją  
/2x

Tutaj sztuki noszą najwyżej Nike, niż Gucci  
Albo Zarę - jak czasem zdarzy się trochę lepiej  
A ich koleżanki, dupki z dobrego domu  
Mają więcej opcji i butów kupionych w sklepie  
Po sztos jadą na lepszą metę  
Przez drogie okulary widzą więcej  
Jak znasz kuluary od dupy strony to uratuj serce i pierdol to miejsce  
Katowice nocą ze spiżową mocą  
Ja pierdołę, czemu znowu mi się musi to śnić?  
Ktoś znowu wraca boso, ktoś zastygł jak posąg  
Pierwszy rok, Erasmus-y na LSD  
Już nie stawiam na reszkę  
On przynosi mi dług w szarej kopercie  
Wiem kto donosił, ale pierdołę presję  
I mam tu więcej niż możesz utrzymać w ręce  
Mój polot, trochę jak na mc  
Gdzie jest krupier?  
Zaraz przecież ja kręcę, na pewno?  
A szyba, która nas dzieli zniknie, jak w Harrym jedyńce, Imperio  
Znam te dupy - bo to moje fanki - strach to ostatnie, co je martwi  
A pierwsze co karmi, gdy chowam jak nowe zabawki do szafy gdzieś w Narni  
Ta dupa z dobrego domu zrobiła sobie dom zły  
Ja nie mogę pomóc bo lubię, gdy widzę jak zbliżasz się do ognia świecy, jak ćmy  
Do ognia świecy, jak ćmy, do ognia świecy, jak ćmy...